

KONSERWATYZM.

Powiedział Burke, że ludzie mają cięzką tendencję naturalną umysłu. Przy stałej dążności do zmiany, nieufności do nowości, do rzeczy obcej. Zaufanie do wypróbowanego, nieufność do teoretycznej spekulacji i długiej dedukcji. „Kropka rzeczywistości więcej warta od morza teorii”. Aforizm definiował w części zagadnienie. Na pierwszy rzut oka pożądana nowość wyda się dziwna, wyda się niebezpieczna. Ogólnie nie damy się przedkładać na nowości. Nowości fatygują, nowości wprawiają w zakłopotanie. Czasem wprawiają w nudność. Przed nieznanym czuje człowiek lęk... i dąży do zmiany. Gdy stara się zrozumieć nowy jak projekt, wysiłek go nuży... Organizm opiera się. Dlaczego? W każdej dziedzinie ludzkiej akcji obserwujemy zjawisko. Dążymy naprzód, a nie chcemy rozstać się z tem, co znane szukać nieznanego. Badanie wymaga wysiłku, męczy i wytwarza niepewność, czy nie lepiej dać pokój... Męczyć się, gdy można żyć w spokoju. Rzucać się w nieznaną niepewność, gdy jest wygodnie. Zmieniamy hotel, gdy hotel wygodny. Skakać, gdy może... kark się skręci, gdy może lepiej, rzućmy siedzieć... „Było mi dobrze, chociaż nie lepiej, jest mi tuż!” Napis wyryty na płycie kamiennej sławnego grobowca... Filozofia grobowej płyty. Było mi dobrze, chciałem lepiej, wyszło z Filozofia każdej akcji...

Problem codziennie odczuwamy na sobie. Rano dostaliśmy ofertę firmy przemysłowej. Na korzystnych warunkach proponuje nam przystąpienie do przedsiębiorstwa. Niełatwo namówić. Może są zwolnieniec obietnic korzyści, które przyniesie interes? Badanie kosztowało pracy. Jesteś zadowolony z dotychczasowej lokaty. POCO zmieniać... Poprzestać na tem, co mamy, rozsądniej. Bierzymy gazetę do ręki, anons poleca niechybny środek na ból głowy, a głowa boli. Trzeba wyznaczyć się na podanej pod anonsem analizie chemicznej recepty. Przyzwyczajeni byliśmy do innego lekarstwa... do starego piramidonu, przestaliśmy lekować się przynosi. POCO zmieniać... Odruch mimowolny. Jedziemy autem, mamy ochotę rozwinąć szybkość 120 km. na godzinę... Szosa świetna, miałoby się ochotę gnać, pedzić, maszyna wytrzyma... Ale poco, po jakiego licha szukać licha... Można przykładać liczy na tysiące. Odruchowo oddajemy zawsze pierwszeństwo sposobom znanym, metodom wypróbowanym. Zostało nam to wpojone od dzieciństwa. Leży w człowieku, w przeciętnym człowieku, że ekspansja, naprzód, niesłychanie silna ekspansja istotny składnik ludzkiej natury, owo próbowanie tego co nie znane, musi być zharmonizowane, zestrojone z pewną nieufnością, obawą przed niebezpieczeństwem. Na każdym kroku kryje się niebezpieczeństwo w tem, co niewypróbowane, co dla nas jeszcze stanowi tajemnicę. Na każdym kroku znak zapytania przynieść może nie „to lepiej”, tylko „to gorzej”, przed którym wzdrygaliśmy. Przecież nie idź naprzód, życie to jeden krok naprzód i czujemy lęk przed pytaniami. Posuwanie się z jednej strony, obawa przed posuwaniami się z drugiej. Chęć posuwania się z obawą posuwania się. Uczucia dopełniają się. Można do trzech ryzykować. Stale nie ryzykuje się. Można grać w ruletę. Z niej żąd niepodobna. Podłożę psychologiczne zjawiska, nie rewelacyjne... Retrospekcja, wahanie, jakie nasuwa natura, płynące z natury samej, to korelatywny spokojnego postępu zawsze i wszędzie. Od polityki, skończywszy na oym samochodzie. Hamulec w każdym kierunku ludzkiej akcji, hamulec płynący z natury samej dla bezpieczeństwa. Bo strzelać można zawsze, niestety, choź też zawsze aby trafić... aby wywołać. Bez owego naturalnego instynktu

ekspansji najlepszym razie okaże się nie skuteczną, okaże się jałową. W najgorszym razie skuteczną w odwrotnym kierunku. Było mi dobrze, chciałem lepiej, wyszło z Filozofia każdej akcji... * Zresztą nieufność do nieznanego, do terra incognita nie jest wszczkiem w konserwatyzmie. Pierwszeństwo oddajemy temu, do czego przyzwyczailiśmy się. Człowiek tak łatwo się adaptuje, dostraja do otoczenia, że lubi rzeczy, do których nawykł, z tej prostej racji, że do nich nawykł. Lekka to różnica. Doznać niecierpliwości, kto słyszy znaną mu pieśń, śpiewaną na nieznaną nutę. Nie można powiedzieć, aby uczucie wywołane było świadomością niebezpieczeństwa... Słuch nasz wyczuje tylko starej melodii. Tęsknimy do uporządkowanych kiedyś w pewien sposób wrażeń, nuta nowej melodii przynosi nam rozczarowanie i brzmi fałszywie. Jest to znamieniem człowieka zachodniej kultury. Zachodnie narody najbardziej postępowe okazują pod tym względem względem silny konserwatyzm. Nie dają się łatwo wzruszyć z drogi. Powoli ruszają się z miejsca. Mówią wiele o zmianach mody, gdy w rzeczywistości zmiany te nie powstają apriorycznie. Zmiana zasadnicza zwykle z określonych momentów się składa i trzeba dostrzeżenia zharmonizowania. Niech jaka donna pokaże się dziś w stroju matrony rzymskiej... odsadzą ją od zdrowego rozsądku... wezwanoby pogotowie ratunkowe... Moc przyzwyczajenia sprawia, że się lubi rzeczy, z którymi żyliśmy się. En règle générale exceptis exceptis nie można bez przykrości rozstać się z tem, co uświęcił zwyczaj. Ta sama siła ujawnia się wszędzie w prywatnym, w publicznym. Instytucje z którymi kraj się oswoił czerpią swoje siły z tej ścisłej, wzajemnej, poufalej znajomości. Niechby kto spróbował przemówić jutro w Anglii za republikę... * Mogłoby spróbować i spostrzec, że grochem o ścianę rzuca, że pod ścianą groch swój zbiera...

Jeszcze o dawnych czasach.

Na marginesie pamiętnika Gabrieli z Güntherów Puzyniny w Wilnie i dworach litewskich" wydanego świeżo, pod redakcją Henryka Mościckiego i A. Czartkowskiego, nakładem i drukiem J. Zawadzkiego. Suty tom, o 389 stronach, który otrzymaliśmy — (wyrażam się z najszerszą w duszy wdzięcznością) — w darze od sędziwej firmy wydawniczej wileńskiej, nie zawiera całego pamiętnika Gabrieli Puzyniny. Obejmuje ów pamiętnik, którego oryginał znajduje się w zbiorze wileńskim księgozbiore Rainolda hr. Przędzyckiego w Warszawie, obszerny dwutomowy rękopis zatytułowany przez Puzyninę „Moja Pamięć”. Widziałem go „na własne oczy” w Warszawie w roku 1894 czy 1896-ty. W tychże biblioteczno-muzealnych zbiorach hr. Przędzyckiego na Fokalsu w Warszawie znajdowały się ponadto przeciekawe „Silva rerum” Adama hr. Günthera ojca Gabrieli, dopełniane przez nią samą. Były to dużego formatu, podługne albumy przepięknie naklejane na kartonowe karty: rysunkami, bilecikami, akwarelami, litografiami, wierszami okolicznościowymi, nawet papierkami z karmelków z uct i fet, zaprosze-

Rokowania polsko-litewskie w nowym stadium. W Kownie

KOWNO, 28. VI. PAT. Ogłoszono wspólny komunikat polsko-litewski następującej treści: Komisja polsko-litewska dla sprawy bezpieczeństwa i odszkodowań wznowiła swoje prace w Kownie w dniu 28 b. m. W ciągu dzisiejszego pierwszego posiedzenia plenarnego pod przewodnictwem p. Baludisa, przewodniczącego komisji litewskiej, tenże zakomunikował komisji polskiej tekst projektu traktatu między Polską a Litwą, doręczony oficjalnie rządowi polskiemu za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie.

Strona polska odczytała odpowiedź na deklarację komisji litewskiej w sprawie projektu polski traktatu o nieagresji i traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego. Doręczyła ona również komisji litewskiej wykazy strat, wyrządzonych rządowi polskiemu przez napady litewskie.

We wspólnym porozumieniu ustalono, że pretensje polskie będą poddane zbadaniu przez ekspertów komisji.

Data przyszłego posiedzenia plenarnego ustalona będzie przez przewodniczących obu delegacji.

W Warszawie.

WARSZAWA, 28. VI. PAT. Dzisiaj o godz. 11 min. 30 przewodniczący delegacji litewskiej min. Zaunius złożył wizytę radcy Szumłakowskiemu, podczas której ustalono, że planarne posiedzenie komisji odbędzie się w sobotę o godz. 11-ej w pałacu Prezydium Rady Ministrów.

Kolejne przewodnictwo podczas obrad przypada Polsce, a więc przewodniczyć będzie radca Szumłakowski.

Dookoła przesilenia rządowego w Niemczech. Poseł Müller u Hindenburga.

BERLIN, 28. VI. PAT. Poseł Herman Müller był dzisiaj o godz. 10 rano na posłuchaniu u Prezydenta Hindenburga.

Według niepotwierdzonych przypuszczeń części prasy berlińskiej Müller złożył miał podczas swej audiencji swą misję w ręce Prezydenta. Być jednak może, jak donoszą dzienniki, że w ostatniej chwili dojdzie jeszcze do jakiegoś kompromisu z centrum, które odmówiło przyjęcia teki skarbu, a żąda w dalszym ciągu teki spraw wewnętrznych oraz teki komunikacji i terenów okupowanych.

Gabinet kanclerza Müllera.

BERLIN, 28. VI. PAT. W ciągu dzisiejszego dnia poseł socjalistyczny Müller zakończył rokowania o utworzenie gabinetu Rzeszy Niemieckiej z poszczególnymi posłami i o godzinie 5-ej popołudniu przedłożył Prezydentowi Hindenburgowi następującą listę nowego rządu:

Herman Müller — socjalista — obejmie urząd kanclerza, b. pruski minister spraw wewnętrznych socjalista Sewering — tekę spraw wewnętrznych, socjalista Wissel — tekę pracy, socjalista Hilferding — finanse, przewodniczący frakcji centrum pos. Guérard — tekę terytorjum okupowanych i komunikacji, Stresman (niem. partia lud.) — sprawy zagraniczne, Curtius (niem. partia lud.) — tekę gospodarki, przewodniczący partii demokratycznej Koch — sprawiedliwości, Demokrat Dietrich — tekę wyżywienia, Schaetzel (daw. partia lud.) tekę „poczt, wreszcie bezpartyjny Groner — tekę Reichswehry.

Prezydent Rzeszy Hindenburg zamianował Hermana Müllera kanclerzem Rzeszy i na wniosek nowego kanclerza zatwierdził powyższy skład gabinetu.

We wtorek o godz. 3-ej popołudniu odbędzie się posiedzenie Reichstagu. Na porządku dziennym deklaracja nowego rządu, a następnego dnia dwu lub trzydniowa dyskusja nad tem oświadczeniem.

Po dyskusji parlament będzie odczytany do jesieni — i możliwym jest, że przed odroczeniem załatwi jeszcze kwestię amnestji.

Prasa berlińska uważa utworzenie gabinetu Müllera jako rozwiązanie przewidywanego przesilenia.

Jedynie „Vossische Ztg” oświadcza kategorycznie, że gabinet nie jest żadnym przewidywaniem, ponieważ opiera się na partiach wielkiej koalicji i jest, we właściwym tego słowa znaczeniu, rządem parlamentarnym.

„Geimania” — organ centrum — oświadcza, że frakcja centrowa nie czuje się bynajmniej związana z gabinetem i że stanowisko jej wobec votum zaufania będzie zależne od deklaracji rządowej.

Organ niemieckiej partii ludowej „Taegliche Rundschau” przepowiada, że gabinet będzie w jesieni poddany rekonstrukcji w kierunku stworzenia dla niego silnej podstawy koalicyjnej.

Strasza katastrofa kolejowa w Anglii.

LONDYN 28 VI PAT. We wczorajszej katastrofie kolejowej, która się wydarzyła na północ od Darlington zginęło lub odniosło rany więcej osób, aniżeli poprzednio obliczano.

Według dotychczasowych obliczeń śmierć poniosło 22 podróżnych, a ciężkich obrażeń doznało 27. Wśród zabitych przeważają kobiety. Akcje ratowniczą utrudniały ciemności, gdyż katastrofa wydarzyła się o północy. Wiadomość o nieszczęściu wywołała wszędzie przynajmniej wstrząs. Podobna groźna katastrofa na kolejach angielskich wydarzyła się przed 13 laty.

Niezwyciężenie śmiała kradzież w Katowicach.

KATOWICE 28 VI PAT. Dzisiejszej nocy nieznaną sprawcy włamali się do lokalu Górnolaskiej Przemysłowo-Budowlanej Spółki Akcyjnej przy ul. Powstańców i rozbił przy pomocy raka kase, z której zrabowali 70 do 80 tys. złotych gotówki, poczem dostali się do sąsiedniego pokoju, w którym z drugiej kasy przy pomocy klucza, znalezione w biurku zabrali około 25 tys. zł. gotówką.

Poszkodowana firma przeznaczyła 10 tys. złotych nagrody dla osoby, która w jakikolwiek sposób przyczyni się do wyśledzenia sprawców i odebrania skradzionej gotówki.

zachowawcą republiki. W takim razie postępowcem. Dąży bowiem do nowego i do przemiany. A kryterjum? Stanowić będzie idea celowości zawsze. Jak mówił Burke owa tendencja naturalna człowieka oparcia się przy każdej zmianie na zdrowym rozsądku. Tendencja ta, to konser-

watyzm naturalny czyli postępow naturalny. Oparcie się na zdrowym rozsądku dla dokonania jednej i tej samej akcji. Dla dokonania kroku naprzód, a nie dokonania kroku wstecz. Konserwatyzm i postęp... Medal jest jeden.

H. A. Krasinski.

Zasłabnięcie senatora Jakóba Bojki.

KRAKÓW, 28. VI. PAT. Dzisiejszej nocy w powrotnej drodze z Warszawy do Głębosza zasłabł nagle w pociągu sen. Jakób Bojko. Zawiadomiona z drogi telefonicznie stacja Pogotowia ratunkowego w Krakowie wysłała na dworzec kolejowy lekarza dyżurnego, który udzielił sen. Bojce pomocy lekarskiej. Sen. Bojko odjechał następnie pociągiem do rodziny do Głębosza.

Finanse Polski w oświeśleniu wybitnego finansisty francuskiego.

PARYŻ, 28.6 Pat. „Ere Nouvelle” zamieszcza obszerny artykuł Maurycego Bouilleux-Lafont, wiceprezesa Izby deputowanych i członka komisji finansowej, poświęcony finansowej sytuacji Polski.

Autor analizuje szczegółowo ostatni raport p. Devoya, dzieląc go całkowicie na optyzm i zaznacza, że wszystko wskazuje na to, że wywody doradcy amerykańskiego są zgodne rzeczywistością.

Polityka sanacji finansów, przeprowadzona z taką wytrwałością w Warszawie, zapewniła finansom Polski oparcie na niewzruszonych podstawach, niema więc nic dziwnego w tem, że doskonale sukcesy gospodarcze Polski wywołują coraz większe zainteresowanie kół zagranicznych.

CZEKOLADA SMETANKOWA i mleczno-orzechowa
fabryki
A. Piasecki w Krakowie
Same się reklamują.
Żądać wszędzie.

Jan Kiepusza

wszechświatowej sławy śpiewak pisze:

Koda. Przemysłowca jest doskonały dla całego społeczeństwa
Jan Kiepusza

Oryginał tylko z firmy
Henryk Żak w Poznaniu.

Skład hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI
ul. Bazyliańska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej) Tel. 12-13
poleca słone i szmalec amerykań. marki „Swift”.
Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zalicz. kolejow. po otrzymaniu zadatku.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych
w Wilnie.
Wydziały: 1) Ogólny-Handlowy, 2) Rolniczo-Handlowy.
3-letni kurs nauki.
Koedukacyjny zakład naukowy. Wstęp po 6-ciu klasach gimnazjum.
Sekretariat czynny codziennie od godz. 8-mej do 14-tej.
Adres: Wilno, ul. Jagiellońska Nr 2, IV piętro (Dom T-wa Akc. B-cia Jabłkowski).

Roczne Kursy Handlowe w Wilnie.

Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż zapisy na Kursy na rok bieżący przyjmuje sekretariat Kursów w godz. 5-7 pp. w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza 22 m. 5.

Wykłady rozpoczyna się we wrześniu w godz. od 6-9 wiecz.

Program obejmuje następujące przedmioty:

BUCHALTERJA: } Ogólny Handlowy
} Bankowa
} Przemysłowa.

Arytmetyka Handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia, Nauka Pisania na Maszynach oraz języki: Angielski, Francuski i Niemiecki.

2898-2

Wielki kurs obyczajowego!

Oto np. całe towarzystwo Dobrowolności, pan, pani i panienki, spędziwszy kilka miesięcy w Warszawie na wizycie u babuni Ignacowej Tyzenhauzowej, matki hrabiny Güntherowej, wraca pod koniec września 1833 r. do siebie na wieś.

„Powrót do domu — czytamy w wydanym pamiętniku — w każdym roku miły, stał się tym razem bardziej jeszcze radośny po długiej nieobecności i z dalszej meji”. Następuje opis powitania przez domowników, przytoczony jest wiersz, który Ignacy Chodźko, nie zastawszy nikogo w Dobrowolności, napisał na filarze balkonu...

Dokonał! Czemuż jednak skreślono taki oto epizodzik, wcale nie „zbędny” w charakterystyce obyczajowej: „Sąsiedzi bliżsi i dalsi — notowała Puzynina w bruljonie pamiętnika i niewątpliwie nie pominęła notatki przypisując go na czysto — sąsiedzi bliżsi i dalsi posypali się na hasło naszego powrotu, jedni zateńskieni do osób, drudzy ciekawo usłyszeli lub obejrzej coś nowego, chociażby „mody” ze stolicy. Ale nie było na co patrzeć; suknie kuse i pstre, kapelusiki jak kogutki, nawet salony w szeregach pasy i duże kwiaty. Oto były mody tegoczesne. Pani Abramowiczowa (z Wornian) obejrzała nas z ciekawością przez podwojną, złotą lornet-

ke, i słysząc, że wiosną (roku przyszedł 1834) wybieramy się do Wilna, zapytała, czy umiemy tańczyć kontredans? Na odpowiedź przeczącą usiadła do fortepianu by zagrać pięć części tej francuskiej promenady, a panna Anastazja Jakowlewa uszykowała nas w czworobok i uczyła „chodzonego” tańca, bez którego nie było balu, bo już angiel i kotyljon wyszły z mody”. (*)

Drobiazg! Niech i tak będzie. Każdy ścieg na kanwie jest też, w odczuciu, drobiazgiem, wszelako że ściegiem całe wyszywane malowidło się składa. A ileż tych „drobiazgów” zostało w wydanym choć okrojonym pamiętniku! Choćby ta sukienka wujenki de Choiseul, robe de blonde (mówiono też „blondynowa”) co, nie przerabiana od roku 1823-go do 1842-go, przetrwała — jak wyraża się Puzynina — kilka dynastji zasiadających na tronie francuskim i dwóch

„Pamiętnik Oszmiański” II. 43. Kontredans country dance, tańce wiejskie — pojawił się we Francji już w 1710 r. Dopiero jednak w 1821 r. ułożono w stały porządek pięć części kadryla noszących nazwę: le pantaalon, l'étré la poule le trépis, la pastourelle, do których znacznie później dodano galopade fin-

Brak wiadomości...

W ostatniej chwili zmuszeni jesteśmy podzielić się smutną wiadomością, której przyczyn, niestety, wyjaśnić nie zdołaliśmy, że p. Nemejusz Klemens Ogórkiewicz nie dostarczył nam zapowiadzanego artykułu na wysocy frajrupający temat: „Dwóch Woronów – paryski i wileński”. Dlaczego mimo kilkakrotnej obietnicy nie oddzielił wczoraj naszej redakcji p. Ogórkiewicz, nie wiemy, a oczekując do ostatniej chwili, jako że jest to człowiek przestrzegający wyjątkowo punktualności, straciłmy i czas na skomunikowanie się z dość odległą siedzibą na Krzyżach Konarach 17 m. 2. Być może jakaś nagła niedyspozycja lub tłum szczęśliwcow, którzy rozwiązali onegdajszą łamigłówkę, czyniąc huczne owacje jej autorów, uniemożliwił p. Nemejuszowi dotarcie do redakcji. Przepraszając naszych czytelników w imieniu własnem i p. Ogórkiewicza, spieszymy zakomunikować, że wyjaśnienie przyczyn tego niespodziewanego wypadku będzie pierwszym naszym zadaniem.

Dzisiejszy rynek lukski.

Posłaliśmy na plac łukiski specjalnie w dzień targowy, by się przyrzeć, jak wygląda całość urządzanego „po nowemu” plac podczas takich dni oraz jak się układają stosunki na rynku w dzisiejszej jego postaci.

Otóż z ukontentowaniem stwierdziliśmy, że dopiero przyjrzawszy się Łukiszkom w dzień targowy, uświadomić można w pełnej mierze całą doniosłość i niezbędność cofnięcia rynku w głąb placu wobec niemożliwości natychmiastowej, ostatecznej jego likwidacji.

Cała ta „wonna” i hałaśliwa barbarja, będąca wręcz nie do pomyslenia w centrum każdego szanującego się większego miasta (coż dopiero tuż przy jego ulicy pryncypjalnej!), została obecnie odsunięta do ulicy, szuszuwana i gdy się wysadzi szpalarem drzew drętka porażająca, zostanie

Co prawda rynek ten — zdaniem niektórych pozcwioków, biadających nad jego skasowaniem — miał stanowić jedną z „osobliwości miasta”; wyznac jednak należy, że jeśli i była to „osobliwość”, to z rzędu tych, które zaszczytu miastu nie przynoszą!

Ta jednak okoliczność, że pomysł cofnięcia rynku był słuszny, nie oznacza bynajmniej, że wszystko tam jest w porządku. Przeciwnie! Bałagan przy realizacji tego pomysłu trwa, a każdy nowy dzień przynosi fakty, świadczące o tem, że jest to jedna z najpaskudniejszych rewij humoru naszego Magistratu, wywołująca śmiech aż do łez.

A więc (z pobudek oszczędnościowych) miast zabrukować całą niezabrukowaną dotychczas połowę placu, wybrukowano tylko równoległe „paseczki”, pozostawiając między nimi obszerne niezabrukowane luki.

Pomijając już tę dość nieoczekiwaną dla naszego socjalistycznego Magistratu taktykę, sprawiającą wrażenie iż uważa on, że "chłopom dobrze i w błocie!", zaznaczyć należy, że sam podział dokonany nie-

fortunnie: อดinki dla wozów są stanowczo zaszerokie, dzięki czemu marnuje się sporo cennej przestrzeni (uczyniono to podobno dla tego, by się konie nie biły ze sobą i by włoscianie nie przywiązywali koni do brzozy, sławiając, że konie nie mogą się poruszyć).

O ile można było ubolewać nad marowaniem pieniędzy na brukowanie rynku prowizorycznego, domając się przeniesienia go odrazu na nowe miejsce, o tyle, wobec niemożliwości natychmiastowej jego tranzlokaty, należy się pogodzić ze smutnemi

Pozatem zauważyliśmy na placu jeszcze gorsze rzeczy, bo samowole, które nikt nie przywrócił!

kowe, nie tyle z braku miejsca co przez lekceważenie zarządzeń i lepsze perspektywy handlowe, mimo wzniesionych częściowo barier, przekroczyły teren skweru, czyniąc głęboki zasięg na terytorjum, a nawet rozsiadając się niezbyt malowniczym, wiejskim dworku.

Zainterpelowany w tej sprawie policjant, pełniący służbę na rynku, wymówił się brakiem odpowiednich zarządzeń, oraz oświadczył, że mógłby ingerować czynnie tylko w tym wypadku, gdyby się doń

zwrocił o to dozorca skweru. Niestety, tego ostatniego nie było, bo, jak się dowiadujemy, zacytn ten staruszek pełni dyżur tylko w godzinach popołudniowych (a więc gdy jest najmniej potrzebny) zrana zaś „na razie” niema nikogo!

nego zapytujemy raz jeszcze: kiedy się skończy nareszcie cały ten bałagan?!

Przechodzień.



GIEŁDA WARSZAWSKA			
28 czerwca 1928 r.			
Dewizy i waluty:			
	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,89	8,91	8,87
Belgia	164.54	164.85	164.23

Holandia	359 10	350	358,20
Londyn	43,475	43,58	43,37
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,09	35,18	35,35
Praga	26,46	26,48	26,35
Szwajcaria	171,93	172,36	171,50
Stokholm	230,18	230,78	230,58

Włochy	125,55	125,86	125,64
Włochy	46,86	46,98	46,74

Papiery procentowe:

5 proc. pożyczka dolarowa 83— 86,— 85—

Dolarowa 82— 86,75 81,—

Dolarówka 83— 82,— 82,50

5 proc. konwersyjna 67
 Pożyczka kolejowa 62
 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. 87.—
 10 proc. pożyczka kolejowa 104 —
 10 proc. kolejowa 104.
 Listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94—
 Listy zast. T. K. P. P. II em. 8175 93,—

8 proc. przemysłu polskiego 8985
4,5 proc. ziemskie 53,25 53,20
6 proc. warsz. 61,50 62,50
5 proc. warsz. 59,25
8 warszawskie 75,50 75
8 proc. Łodzi 68,50
8 pros. Piotrkowa 66,50

— Jan Kiepura w radio. Słynny tenor J. Kiepura, szerzący sławę polską na pierwszych scenach świata, który śpiewał przez radio 24 h. m., wystąpi prawdziwie

nie w najbliższą niedzielę w operze "Tosca" Pucciniego w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Radjostacja wileńska czyni starania o pozyskanie tej wyjątkowej transmisji dla Wilna.

List do redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!
Niniejszem prosimy o uprzejme umieszczenie w Swem poczytnym piśmie następującej wzmianki:
"Zarząd Wileńskiego Koła Filistrów Konwentu Polonia składa uprzejme podziękowanie Wileńskiemu Biuro Komisowo-Handlowemu (ul. Ad. Mickiewicza 21) za bezinteresowne pośrednictwo przy nabyciu na rzecz Koła nieruchomości w Wilnie."

Łączymy Wyrazy wysokiego poważania w imieniu Zarządu Koła.

Prezes Jerzy Czapski

Sekretarz D. W. Kiełun.

Cynkografia „ARS”

Tatarska 1-13, ZOSTAŁA URUCHOMIONA i przyjmuje wszelkie roboty w zakresie cynkografii.

Permuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Mediolanie złotymi medalami

Biura Fabryki Ch. Permuttera, Lwów, Stenczna 20.

Wszędzie do nabycia.

Cement, gwaździe, żelazo poleca

Wileński Syndykat Rolniczy ze składów swoich

w Wilnie, Głębokiem, Dziśnie, Smorgoniach i Gródku.

Żniwiarki i Kosiarki

oryginalne szwedzkie „ARVIKA-VIKING” oraz systemu amerykańskiego Deeringa i Mac-Cormicka poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.
Dogodne warunki wypłaty.

Pensjonat „UROCCZE WERNI”

(pod Wilnem)

OTWARTY

Warunki na miejscu, lub Dąbrowskiego 10, m. 4.

KROJU SZYCIA i modelowania S. Stefanowiczówny, ul. Wielka 56 3. Zapisy codziennie na kursa dzienne i wieczorowe. Uczennice kończące otrzymują świadectwa szkolne i cehowe. Uczą opracowywać samodzielnie kroje według ostatnich mód. Mieszkanie dla przyjezdnych zapewnione. T-5682

Najstarsza w Polsce firma herbaciana egz. od 1840 r.



Krajowa Hurtownia Herbaty

dawniej T-wo M. SZUMILIN
Spółka Akcyjna

Warszawa, ul. Miodowa Nr. 25

podaje do wiadomości Sz. Konsumentów i Znaczących herbaty, iż nasz ogólnie znany i ceniony gatunek HERBATY LUKSUSOWEJ Nr. 12 fioletowe opakowanie, sprzedaje się w Wilnie we wszystkich sklepach tow. kolon. po cenach detalicznych, a mianowicie:

za paczkę 50 grm. zł. 1,60 | za paczkę 200 grm. zł. 6,40
" 100 " 3,20 | " 400 " 12,80

POWODZENIE NOWEJ „DOLARÓWKI”.

Bardzo liczne zgłoszenia na obligacje 4 proc. państwowej premijowej pożyczki inwestycyjnej wskazują, iż pożyczka ta zdobyła sobie odrazu popularność. Dzięki dużym szansom wylosowania premii papier ten stał się już bardzo poszukiwany w szerokich sferach społeczeństwa. Kola bankowe przewidują po zamknięciu subskrypcji znacznąwyżkę kursu obligacji pożyczki.

Cena subskrypcyjna wynosi obecnie 100 złotych za jedną obligację wartości 100 zł. w złocie z doliczeniem należności 1 zł. 15 gr. za kupon bieżący.

Syndykat Banków Gwarancyjnych pod przewodnictwem P. K. O.

ogłasza niniejszem PUBLICZNĄ SUBSKRYPCJĘ obligacji 4 proc. państwowej premijowej pożyczki inwestycyjnej.

ZAPISY NA OBLIGACJE w cenie zł. 100 za jedną obligację wartości nominalnej 100 zł w złocie z doliczeniem należności za kupon bieżący przyjmują

DO DNIA 15 LIPCA B. R.

NASTĘPUJĄCE INSTYTUCJE i ICH ODDZIAŁY:

Pocztowa Kasa Oszczędności (P. K. O.).
Bank Gospodarstwa Krajowego.
Państwowy Bank Rolny.
Bank Polski.
Akcyjny Bank Hipoteczny—Lwów.
Bank Angielsko-Polski—Warszawa.
Bank Cukrownictwa Poznań.
Bank Dyskontowy Warszawski—Warszawa.
Bank Francusko-Polski—Warszawa.
Bank Handlowo-Przemysłowy—w Łodzi.
Bank Handlowy—w Warszawie.
Bank Komercański—Kraków.
Bank Kratochwill i Pernaczynski—Poznań.

Bank Kwilecki, Potocki i S-ka—Poznań.
Bank Ludowy—w Inowrocławiu.
Bank Małopolski—Kraków.
Bank Przemysłowców—w Poznaniu.
Bank Przemysłowców Polskich—Warszawa.
Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego—Poznań.
Bank M. Stadthagen—Bydgoszcz.
Bank Towarzystw Spółdzielczych—Warszawa.
Bank Unji w Polsce—Lwów.
Bank Zachodni—w Warszawie.
Bank Ziemiański—w Warszawie.
Bank Związku Spółek Zarobkowych—Poznań.
Polski Bank Komunalny—Warszawa.

Polski Bank Przemysłowy—Lwów.
Pomorski Bank Rolniczy—Toruń.
Powszechny Bank Kredytowy—Warszawa.
Powszechny Bank Związkowy w Polsce—Lwów.
Poznański Bank Ziemian—Poznań.
Słaski Bank Eskontowy—Bielsko.
Słaski Zakład Kredytowy—Bielsko.
Ziemski Bank Kredytowy—Lwów.
Kasa Oszczędności m. st. Warszawy.
Dom Bankowy D. M. Szeresowski—Warszawa.
Dom Bankowy S. Natansohn i Synowie—Warszawa.
Dom Bankowy A. Holzer—Kraków.

ORAZ WSZYSTKIE URZĘDY POCZTOWE W KRAJU.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 26 do 29 czerwca 1928 r. „Cohn i Coogan” sztuką w 10 aktach. W roli głównej: Jackie Coogan, Max Davidson i Jean Grawford. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 6-ej, w niedzielę i święta od g. 4-ej. Następnym program: „KRÓLOWA TORU WYSCIGOWEGO”.

Kino „Melios”

Teatr
Wileńska 38.

Parter od 1 zł., Balkon 70 gr. Dziś! Nie zwracając na sezon letni, demonstruje się największy superszlagier obecnego sezonu „GEHENNA ZDRADZONEGO MEZA” (Tragedia człowieka, który żył cudzym życiem). Najlepszy, najbardziej wzruszający film doby obecnej. W rol. głównych: czarodziejsko-piękna młoda żona Mozzuchina Petersen-Mozzuchin, majestatyczna Hrabina Esterhazy oraz bożyszcze kobiet Angelo Ferrari i genialny Nans Stuwe. Tragedia nieznanego żołnierza. Państwo krwawego Molocha, Paryż, głód, śmierć, okropności. Zdradziła żona — miłość do obcej narzeczony. Spotkanie z matką zabitego sobowtóra. W oczekiwaniu haniebnej śmierci. Tryumf serca i miłości. Ostatni seans o godz. 10.15.

Kino „Polonia”

Teatr
A. Mickiewicza 22.

Parter od 80 gr. Dziś premiera. Motto. Zemsta jest rozkoszą bogów... „PODSZEPTY SZATAN” wstrząsający dramat jednej nocy w 10 wielkich aktach, role główne kreują znakomity Andrzej Nox, cudowna Teresa Bororai i znana San Juana. Akcja rozgrywa się pod modrym niebem Hiszpanji, Sewilli i w innych miastach. Początek o godz. 5.30, ostatni 10.25.

Kino „Wanda”

Teatr
Wielka 30.

Najpopularniejsze arcydzieło Rosyjskiej Złotej Serii. Nowe wydanie „PRZY KOMINKU” erotyczny dramat w 12 akt. W rolach tytułowych Wiera Chodłodajna, Maksimow, Polonski i Runicz. Podczas wyświetlania filmu będą wykonywane znane cygańskie romanse: „Przy kominku”, „Kominke zgasi”, „Chryzantemy” i inne.

Kino „Ognisko”

Kolejowe
(obok dworca kolejowego).

Dziś! Wielki szlagier sezonu p. t. „PRAWO PIERWSZEGO MEZA” wspaniały dramat o bardzo silnej treści w 8 dużych aktach. W rolach głównych: Paweł Wagener, Olga Czechowa i Antoni Pointner.

Rejestr Handlowy.

Do rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

Dział A. w dniu 30 VI. 1928 r.

8094. I. A. „Ruwin Blacher i Wulf Blacher spółka”. Skup zawodowy bydła i mięsa. Siedziba w Brastawiu. Firma istnieje od 1 stycznia 1928 roku. Wspólnicy zam. w Brastawiu: Ruwin Blacher i Wulf Blacher. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 29 marca 1928 r. na czas nieograniczony. Zarząd stanowią obaj wspólnicy, którzy też wspólnie zawierają wszelkie umowy oraz wydają wszelkie zobowiązania i pełnomocnictwa. Otrzymywać i kwitować wszelką korespondencję ma prawo każdy z wspólników samodzielnie. 621—VI

w dniu 1 V. 28 r.

8095. I. A. „Finger Michla” w Oszmianie, ul. Rynekowa 23, sklep żelaza. Firma istnieje od 1917 roku. Właściciel Finger Michla, zam. w Oszmianie, pl. Kościuszki 9. 622—VI

8096. I. A. „Jurszaner Pesia” w Oszmianie, ul. Rynekowa 16, sklep galanterji. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Jurszaner Pesia, zam. tamże. 623—VI

8097. I. A. „Kaminar Hirs” w Oszmianie, ul. Rynekowa 27, sklep skór i obuwiu. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Kaminar Hirs, zam. w Oszmianie, ul. Żeligowskiego 37. 624—VI

8098. I. A. „Kaplan Sora” w Oszmianie, ul. Piłsudskiego 6, sklep spożywczo-galanteryjny. Firma istnieje od 1897 roku. Właściciel Kaplan Sora, zam. tamże. 625—VI

8099. I. A. „Kulikowska Cyra” w Oszmianie, ul. Piłsudskiego 1, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Kulikowska Cyra, zam. w Oszmianie, ul. Sadowa 11. 616—VI

8100. I. A. „Kowszynis Józef” w Oszmianie, ul. Kościelna 1, herbaciarnia. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Kowszynis Józef, zam. tamże. 627—VI

Dział A. w dniu 2. V. 1928 roku.

8109. I. A. „Sklep kolonjalny i spożywczy Jochel Akierman” w Wilnie ul. Jatkowa 2-12, sklep kolonjalny i spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Akierman Jochel, zam. w Wilnie, ul. Antokolska 137. 636—VI

8110. I. A. „Alperowicz Szejna” w Dołhinowie, pow. Wilejskim, handel drobnym towarami i obuwiem prostego wyrobu. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Alperowicz Szejna, zam. tamże. 637—VI

8111. I. A. „Chewlin Lejba” w Dołhinowie, pow. Wilejskim, sklep drobnych towarów. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Chewlin Lejba, zam. tamże. 638—VI

8112. I. A. „Juszkowicz Emilia” w Wilnie, ul. Kalwaryjska 36, sklep obuwiu. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Juszkowicz Emilia, zam. tamże. 639

8115. I. A. „Lenkin Hoda” w Dołhinowie, pow. Wilejskim, sprzedaż drobnych towarów. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Lenkin Hoda, zam. tamże. 642

8114. I. A. „Kaplan Szumjo” w Dołhinowie, pow. Wilejskim, sprzedaż gotowego ubrania i resztek lokciowych. Firma istnieje od 1885 roku. Właściciel Kaplan Szumjo, zam. tamże. 641

8113. I. A. „Bracia Kacowie — spółka”. Skup zawodowy lnu, nasion, zboża, szmat, sztergo żelastwa, raków, ryb, grzybów oraz surowców krajowych. Siedziba w Smorgoniach, pow. Oszmiański. Firma istnieje od 1923 roku. Wspólnicy zam. w Smorgoniach: Słoma, Icko-Mejer, Abram i Morduch Kacowie. Prokurentem jest Kac Słoma, zam. w Smorgoniach. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 1 marca 1928 roku na czasokres do dn. 1 marca 1930 roku. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Wsklepie i inne zobowiązania wydane w imieniu spółki podpisują dwaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym. 640

Dział A. w dniu 22. V. 1928 roku.

8133. A. „Berger Sora” w Smorgoniach, pow. Oszmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Berger Sora, zam. tamże. 643—VI

8134. A. „Berlin Rywa” w Smorgoniach, pow. Oszmiański, sklep maki i zboża. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Berlin Rywa, zam. tamże. 644—VI

8135. A. „Bindman Berko” w Smorgoniach, pow. Oszmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Bindman Berko, zam. tamże. 645—VI

8136. A. „Bohdanowicz Izabella” w Smorgoniach, pow. Oszmiański, sklep wódek. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Bohdanowicz Izabella, zam. tamże. 646—VI

8137. A. „Brodno Berta” w Smorgoniach, pow. Oszmiański, sklep galanterji. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Brodno Berta, zam. tamże. 647—VI

8138. A. „Bunimowicz Boruch” w Smorgoniach, pow. Oszmiański, sklep spożywczo-tytoniowy. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Bunimowicz Boruch, zam. tamże. 648—VI

8139. A. „Sklep spożywczy Chaima Chodosza” w Wilnie ul. W. Stefana 3, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Chodosz Chaim, zam. w Wilnie ul. Piłsudskiego 9. 649—VI

8140. A. „Cybowski Jan” w Smorgoniach, pow. Oszmiański, restauracja. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Cybowski Jan, zam. tamże. 650—VI

Dział A. w dniu 1. V. 1928 roku.

8101. I. A. „Mechanik Małka” w Oszmianie, pl. Kościuszki 10, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1915 roku. Właściciel Mechanik Małka, zam. tamże. 628—VI

8102. I. A. „Nowik Liba” w Oszmianie, ul. Rynekowa 3, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Nowik Liba, zam. tamże. 629—VI

8103. I. A. „Pogoda Chasia” w Oszmianie, ul. Piłsudskiego 6, sklep mięsa. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Pogoda Chasia, zam. w Oszmianie, ul. Sadowa 6. 630—VI

8104. I. A. „Szzyro Mowsza” w Oszmianie, ul. Żeligowskiego 45, piwiarnia ze sprzedażą zakąsek. Firma istnieje od 1911 roku. Właściciel Szzyro Mowsza, zam. tamże. 631—VI

8105. I. A. „Szutan Chana” w Oszmianie, ul. Żeligowskiego 18, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Szutan Chana, zam. tamże. 632—VI

Żywe RAKI

poszukuję celem dzierżawy, najmniej na 6 lat, jeziora i strug, gdzie dużo wyborowych raków. Łaskawe zgłoszenia z podaniem czynszu za 1 ha. M. Rogowski, Lewiczynek Woj. Poznański.

Dom Handlowy
O. JANKOWSKI i S-ka

Wilno, ul. Wielka 42, tel. 1200

Poleca w wielkim wyborze wszelkie

TOWARY SEZONU LETNIEGO

po bardzo niskich cenach

jako to:

DAMSKIE:	MESKIE:
Suknie od zł. 14.—	Koszulki zefir. od zł. 9.75
Bluzki „ „ 8.50	„ „ 23.00
Jumpy „ „ 14.50	Skarpety „ „ 1.50
Torebki „ „ 8.50	Krawaty „ „ 1.75
Reformy „ „ 1.95	Kapelusze „ „ 9.50
Pończochy „ „ 1.50	Pyjamas „ „ 16.00

i t. p.

oraz damskie i męskie OBUWIE

sportowe, spacerowe i luksusowe.

pierwszorzędnych fabryk.

„Molanka”

K O S Y

moje są z najlepszej angielskiej stali, ręcznie kute i w najnowszy tajemniczy sposób hartowane, tak, iż są najlepszymi kosami na świecie i kto raz „P o l a n k a” siecze, ten innej kosy do ręki nie weźmie. O dobroci moich kós świadczą najlepiej przysyłane mi co rok liczne listy pochwalne.

To jest najlepsza gwarancja. Dobra kosa, to zdrowie kośnika

85 | 90 | 100 | 110 | 115 | 120 | 130

Ceny kos 13.00 | 13.50 | 15.00 | 16.00 | 17.00 | 18.00 | 19.00

Młotki, bakki, osetki, pierścienie do kos

po najtańszych cenach. O ile która z mych kós nie siecze, co rzadko się trafia, to wymienię na inną. Wysyłka odwrotna pocztą za gotówkę lub zaliczką. Moja adres jest:

A. Noskiewicz, Pleszew (Pozn.)

LEKARZE

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

LEKARZE

Tanie letnisko.

Dowiedzieć się: Stefana 38-1 od 10-12 i 19-20.

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2

—2